

Nie tylko Żółkiewski

S E R I A P O D C A S T Ó W

FUNDACJA
MÓWIA
WIEKI

NR 5

A detailed oil painting portrait of Jan Karol Chodkiewicz, the Grand Hetman of Lithuania. He is depicted from the chest up, wearing a dark, heavy coat with a blue ermine-lined collar. He has a full, grey beard and mustache, and is looking slightly to the right of the viewer. In his right hand, he holds a golden scepter with a large, ornate, gem-encrusted spherical top. The background is dark and indistinct.

JAN KAROL CHODKIEWICZ
HETMAN WIELKI LITEWSKI

Dariusz Milewski

Jan Karol Chodkiewicz jest chyba najbardziej znanym hetmanem litewskim. Urodził się około 1570 roku (dawniej sądzono, że był dziesięć lat starszy). Karierę wojskową zaczynał na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Tam też ją zakończył. W 1596 roku uczestniczył w stłumieniu powstania kozackiego Semena Nalewajki, a cztery lata później towarzyszył Janowi Zamoyskiemu w wyprawie na Wołoszczyznę.

Jednak to na froncie północnym osiągnął pierwsze samodzielne sukcesy, które zapewniły mu hetmaństwo. W 1601 roku pod okiem Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” bił Szwedów pod Kokenhausen. Kiedy jesienią 1602 roku Jan Zamoyski zrezygnował z dowództwa w Inflantach, król powierzył je właśnie Chodkiewiczowi, wówczas staroście żmudzkiemu. W trudnych zimowych warunkach przeprowadził on skuteczne oblężenie Dorpatu, odzyskując miasto w kwietniu 1603 roku. Rok później pod Białym Kamieniem rozgromił niemal trzykrotnie liczniejszych Szwedów. Estonia była wówczas w zasięgu ręki, ale bunt nieopłaconego wojska uniemożliwił wykorzystanie tego zwycięstwa.

W efekcie to Szwedzi przeszli do ofensywy i we wrześniu 1605 roku pod wodzą króla Karola IX oblegli Rygę. Świeżo mianowany hetmanem wielkim litewskim Chodkiewicz zorganizował odsiecz. Ruszył ku Rydze na czele zaledwie 3,5 tys. żołnierzy. Karol Sodermański wyszedł mu naprzeciw, wiodąc 11 tys. ludzi. Do spotkania doszło 27 września pod wsią Kircholm. Hetman litewski odniósł tam największe ze swych zwycięstw. Pozorowaną ucieczką wywabił Szwedów z do-

godnych pozycji na wzgórzach, po czym zawrócił i uderzył na nich z impetem. Husaria litewska starła siły szwedzkie, a ich król ratował się ucieczką. Straty Skandynawów sięgnęły 6 tys. ludzi.

Podobnie jak kilka lat wcześniej po wiktorii pod Białym Kamieniem, również i teraz z powodu braku pieniędzy nie wykorzystano zwycięstwa. Rzeczpospolita pogrążyła się w chaosie rokoszu sandomierskiego. Chodkiewicz stanął przy królu, biorąc udział w zwycięskiej bitwie z rokoszanami pod Guzowem w lipcu 1607 roku.

Na początku następnego roku hetman znów był w Inflantach, gdzie ponownie uaktywnili się Szwedzi. Chodkiewicz odbił z ich rąk Parnawę i zmusił do odstąpienia od Rygi. Plan ataku na Estonię znów

jednak nie doszedł do skutku z powodu braku pieniędzy. Zebrane podatki król przeznaczył na wojnę z Moskwą, a wojska w Inflantach ponownie skonfederowały się, nie chcąc służyć bez żołdu.

Chodkiewicz nie palił się do udziału w walkach z Rosjanami. Na froncie wschodnim pojawił się dopiero w 1611 roku. Rok później dowodził nieudaną próbą odsieczy dla załogi polskiej, oblężonej na Kremlu.



Krzysztof Radziwiłł „Piorun”



Bitwa pod Kircholmem

We wrześniu 1612 roku hetman dotarł do Moskwy z zaopatrzeniem, ale nie zdołał przedrzeć się do samego Kremla. To przesądziło o jego utracie.

Następne lata były trudne dla państwa polsko-litewskiego. Rzeczpospolita musiała zapłacić skonfederowanym wojskom służącym w Inflantach i Moskwie zaległy żołd, zaś Chodkiewicz dostał zadanie ochrony wschodniego pogranicza i Smoleńska. Popierał zagony lisowczyków, służących za zdobyte łupy. Sam mógł podjąć działania wojenne dopiero w 1617 roku. Został wodzem wyprawy królewicza Władysława, zmierzającego po koronę carów. Mając jedynie 14 tys. ludzi – za mało dla zdobycia Moskwy – Chodkiewicz zajął Wiaźmę i tam przeził, około 200 km na zachód od carskiej stolicy. Dopiero nadejście 20 tys. Kozaków

umożliwiło hetmanowi przejście do ofensywy. Jesienią 1618 roku jego wojska obległy Moskwę, szturm zakończył się jednak fiaskiem. Mimo to Chodkiewicz wytrwał z armią na terytorium wroga do czasu podpisania korzystnego dla Rzeczypospolitej rozejmu w Dywilinie w grudniu 1618 roku.

Rozpoczęta pod Moskwą współpraca z Kozakami miała być kontynuowana. Po klęsce cecorskiej sejm obradujący w grudniu 1620 roku powierzył Chodkiewiczowi dowództwo wszystkich sił w nadchodzącej rozprawie z Turcją. Hetman zebrał w sumie niemal 60 tys. ludzi, w tym Kozaków, i w lipcu 1621 roku zamknął się w obozie pod Chocimiem, na granicy Rzeczypospolitej. Turcy pod wodzą samego sułtana Osmana II nadeszli na początku września, u schyłku pory wojennej. Hetman chciał stoczyć walną

Bitwa pod Chocimiem



Jan Karol
Chodkiewicz



Śmierć Chodkiewicza

bitwę, uległ jednak namowom rady wojennej i zdecydował się bronić obozu, czekając, aż przeciwnik się wykrwawi. Pomysł okazał się słuszny, gdyż Turcy, aby rozstrzygnąć kampanię, musieli zdobyć obóz, a odpierani w kolejnych szturmach podupadali na duchu. Chodkiewicz nie dożył jednak ostatecznego zwycięstwa. Bardzo podupadł na zdrowiu i zmarł 24 września w zamku chocimskim, po trzech tygodniach walk. Dowództwo zdążył przekazać Stanisławowi Lubomirskiemu.

Śmierć hetmana wywołała smutek w obozie i zachęciła Turków do nowych ataków. Gdy także te odparto, zrezygnowany sułtan przystał na układ pokojowy i w październiku wycofał się. Wysłęk Chodkiewicza nie został więc zmarnowany, on sam natomiast przeszedł do legendy jako jeden z najwybitniejszych hetmanów Rzeczypospolitej. Ostatnia kampania, w której dowodził Polakami, Litwinami i Kozakami, stała się symbolem potęgi zjednoczonego państwa polsko-litewskiego. ■

FUNDACJA
MÓWIA
WIEKI

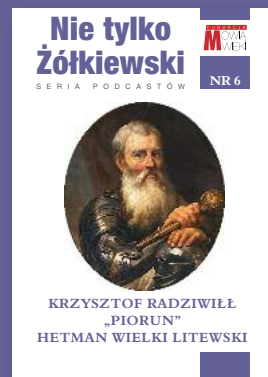
Redakcja
Tomasz Bohun,
Miłosz Niewierowicz

Opracowanie graficzne
Marcin Adamczyk

© Copyright by Fundacja
„Mówią wieki”

Wydawca
Fundacja „Mówią wieki”
pl. Europejski 3
00-844 Warszawa

W NASTĘPNYM
ODCINKU



Projekt realizowany
w ramach programu:



PA
TRIO
TYZM
JUTRA